

DJABEL



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nad-
syłać pod adresem: *Redakcja lub Ad-
ministracja „Djabła” Kazimierz Nr. 23.*

Rękopismów nie zwraca się, ale by-
wają niszczone.

Adres Redakcji i Administracji:
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.

W umieszczaniu ogłoszeń pōs-
dniezy: *G. L. Daube & Comp. Cen-
tral Annoucen Expedition Frank-
furt a. M.*

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie . . . złr. 1.—
z przesyłką poczt. złr. 1.15
w Niemczech . . . marek 2.—
w Ameryce rocznie dol. 2.50

Pamięci pięciu członków Narodowego rządu;

straconych przed trzydziestu laty na stokach cytadeli warszawskiej.

Cześć takim Rządcom, których miliony
Narodu słucha — a wrogom nieznani;
Wziąwszy wśród burzy ster łodzi skrwawionej,
Nie dają z hańbą zginąć jej w otchłani.

Wy, byli tacy chociaż niewidzialni...
A naród cały ufał Wam bezmiernie,
Bo z jego łona władcy to legalni;
Więc Was uznawał i słuchał Was wiernie!

Dziś lat trzydzieści jak padło Was pięciu...
Możni wrogowie życie Wam wydarli;
A śmierć Was w niebo niosąc w swem objęciu,
Wyrzekła do nas: „Święci wasi zmarli“!

Ach! zmarli Oni! Zmarli męczennicy!
Ale ich dusze nieskalane niczem,
U stóp stoletniej ludów pokutnicy:
Świecą jak gwiazdy — przed bożem Obliczem!

Módlmy się bracia! Niech jasne Te dusze
I przed wyrzutek narodu sumieniem,
Świecą jak gwiazdy — by w serc zawierusze
Szli drogą **Zgody**, która jest zbawieniem.

Każdy w modlitwie niech święci Dzień zgonu
Męczęńskich ofiar, w miłości i zgodzie...
Gdy głos jej dojdzie do Bożego tronu,
On Macierz twoją pokrzepi narodzie!

Djabel.

TELEGRAMY.

Rzym. Ojciec święty zasłabł na serio.
Dostał mocnego a uporczywego kataru. Le-
karze twierdzą, że katar ten powstał z po-
wodu częstych nawiedzań gaspadina Izwol-
skiego — po którego odejściu muszą wy-
kazać cały Watykan a szczególnie salę
posłuchania dla zniszczenia odoru dziegocio-
wego!

Wiedeń. Tutejsi naturaliści twierdzą, że
w pewnej instytucji krakowskiej znajduje
się świeżo wybrany dygnitarz; który jest
pierwowzorem bezkrwistego zwierzęcia zwa-
nego „małpikról“ odznaczającego się dra-
pieżnością w obec biedaków, brutalnością
bez granic a łaszczaniem się wyższym.

Petersburg. Z początkiem przyszłego
roku szkolnego założona tu będzie szkoła
nadużyć i dowiepnego poboru łapówek.
Znany w Charkowie p. Kułaków otrzymał

wezwanie ażeby się ubiegał o pozyskanie
tej katedry — gdyż rząd oświadczył, że
w całym państwie on jest jedynym do ob-
jęcia tej posady. Gaspadina Kułaków zgadza
się z tą propozycją ale pod warunkiem,
że otrzyma przywilej na przeprowadzenie
wszelkich budowl i rządowych w własnej
administracji.

Wilno. Buldog generał-gubernatora **O-
rzewskiego** wściekł się i pokasał archi-
reja wileńskiego, sławnego **Donata**. Pan
gubernator postarał się o przeniesienie ar-
chireja do Nowego Czerkaska jako podej-
rzanego o stosunki z nihilistami — a psa
kazał wziąć na łańcuch i zamknąć w po-
licyi. Żal mu pozbawiać życia buldoga nad-
zwyczaj charakterem podobnego do swego
pana — a boi się, żeby i jego nie poką-
sał, bo wyszczerzone zęby psa faworyta —
pokazują prawosławny apetyt na jego gu-
bernatorskie łydki.

Poznań. Artykuł w N. Reformie pod
tytułem: „Panslawizm w krakowskiej Aka-
demii umiejętności „sprawił wielkie wrażenie
we wszystkich prowincjach polskich pod
panowaniem pruskim istniejących, zwa-
łaszcza na Kaszubach. Jeżeli Prezes tejsze
Akademii nie wytlómaczy się z tych cał-
kiem usprawiedliwionych zarzutów — to
nabędzie przekonania, że tak zwana
„organiczna praca stańczykowska“ puściła
się zuchwale na drogi moskiewskich zbirów.

Berlin. Stanisław Konopka, znany w
całej Polsce recitator i deklamator zbiera
tu wielkie a zasłużone owoce swej pracy.
Nietylko gazety polskie z nadzwyczajnym
uznaniem mówią o nim, ale i wszystkie
niemieckie podnosząc talent — stawiają
go wyżej nad Strakosza. — Cóż na to po-
wie Galicya — zwłaszcza Kraków?

POLONEZ.

Dawniej szlachectwo, godłem było duszy,
Nagroda zasług, za waleczność, trudy;
Dziś się dyplomem, dorobkiewicz puszy,
Pokrywa dawne, nieobmyte brudy.

W obronie prawdy, stawał rycerz w szranki,
Bronił niewinność, dawał często sztyg;
Dzisiaj z kochanką wyprawia hulanki,
Zwalcza niewinność a obrońców bije.

Szlachetność była obowiązkiem rodu,
Czysty charakter wyższości oznaką;
Dzisiaj różnicą zepsucia od młodu,
Polem popisów rycerskie Monako!

Kobieta z rodu, anioł był to w ciebie.
Przez wiele wieków, górowała cnota;
Dziś choć się modli gorąco w kościele,
Rodową wyższość zanurzyła w błoto.

Wielki czy mały, jasny czy Wiemlożny,
Każdy używa o ile jak może;
Czas zapanował upadku bezdrożny,
A każdy ściele Madejowe łożo.

Rodzic oszczędzał, syn puszcza na światy,
Matka cnotliwa, córka Messalina;
Cnej niewinności opadły już szaty,
Na dzieci spadnie przodków cała wina!!

Listy z Francji.

Lubieżny druh!

Ja był w tej Hrancji, no **so wsiem obmanit sia**. Hrancuzy to narod premudryj. Ja dumał, co jeśli oni tak przyjmowali **sierdieczno naszych ludiej**, my wsie toże budiem używać jak sobaka na miodzie. Ja był w kilku towarzystwach, oni przyjmowali **mienia** bardzo **honietno**, nu tak, kak ja zaszedł raz do Restaurana na **Riu de Loar** wsio było inacze. Przysługa to tam sławna, wsie łakiei w frakach i z ewietami na kłaponach. Wiolet siebie dał wodka sacharnej, Preucdieśna wodka, potem sjeł dwie tarelki majoneza i wypił **stakanczyk wina**. Wsio wksno Jej Bogu.

— Dawaj sigaro, kryezu.

— Przyniesiś **samyja tucszija**.

— Podawaj stakanczyk kofie.

— Da i eto podali.

Najelsia i chozczu wychodit, a tot łakiej z bolszym bukietem, gaworyt.

— **Wu diewe platiť**.

— Kak? Ja że ruskiej czelowiek.

— **Se pur nu egal, il fo peje**.

Francja że nasza sojuźnica — wy prymali ruskich kak bratiej.

— Peje! kryczyt łakiej.

— I... I... ja etawo wyskazať nie wso stojanii, **mnie wybrosili za dwjeri**. Wot wam družba z Hrancuzami! **Piet' to pieli, ciełowat' to ciełowali**, a zachoczsz jest! Dawaj **arżant!** Płati a to póluczsz w mordu. Czort z nimi!
Twój druh

Chłapouchaw.

Chmurki i chmury.

Po czystem niebie, po błękitnem całem —

Błakał się jeden obłoczek samotnie,

Błakał się jedyny.

Po czole dziewczyny,

Chmurka jedyna błąka się po białem,

Że raz zgrzeszyła, spojrzawszy załotnie

Na chłopca ładnego,

A kocha innego...

Niebo błękitne, co tak jasne było,

Kiedy wiatr powiał, całe się zchmurzyło

I deszcz sobie leje. —

Dziewczę się nie śmieje,

Oczkiem nie strzela — w kąciu lży roni...
Żal jej na sercu, jak chmurno na niebie:

Dobrego młodziana;

Kochała kochana;

Gdy nim wzgardziła, on dziś od niej stroni...
Choć go zapewnia: „Kocham zawsze ciebie!“ —

Tłómacząc odpowie —

Co się „motyl“ zowie...

Jednego mała, szukałaś innego:

Zawiodł cię drugi — wracasz do pierwszego!...
On nie chce motylka:

Twoje serce: chwilka!

Kazik.

Rozmowa.

Rabin: Ty, Szmil, powiedz mi, które ze zwierząt jest najbardziej zdradzieckie?
Szmil: Pies z uciętym ogonem.

Rabin: Dla czego?

Szmil: Bo jakby pan Rabin bardzo blisko do niego się nachylił, toby mógł skaleczyć się w oko.

Braciszek.

Gdy namiętne pocałunki

Wyciskałem na jej dłoni,

Wyszeptala drżąca cała,

Zrumieniona: niech Bóg broni!

Nie kuś, nie mac' mi spokoju,

Przyjacielem bądź mi, bratem

A siostrzane dam ci serce,

Nie rumieniać się przed światem.

Więc nie? — Nigdy — Mamże zginąć

W namiętności strasznej walce,

I znów jałem płomieniście

Całowac różane palce.

Nie przesładuj, słuchaj prosby —

Ale ja już nie słuchałem,

Bo i mówić już nie mogła

Skoro w usta całowałem.

Rozmawialiśmy w noc póżną

O tym siostrzanym stosunku,

Tonąc od czasu do czasu

W uścisku i pocałunku.

Paulus.

Najnowsze wiadomości z Charkowa.

Czynność urzędową rozpoczął nowy 2-gi wicegubernator cywilny od powołania na swych doradców gaspadina Fulminantiego Laurentowa i znanego fisharmonistę Siedlakowa. Wybór ten opinja obywateli uważa za nieszczyśliwy i okazuje się, że

niebiosa, o których pomocy p. wicegubernator 2-gi w mowie swej inauguracyjnej wspomniał, jakoś kiepsko go natchnęły. Małoduszność, skapstwo — brutalność na przeciw niższych od siebie, a płaszczenie się przed wyżej stojącymi, to mają być główne zasady nowego małorządcy. Młody to jeszcze wdowiec, i powtórnie chce się ożenić, to się może i zmienić, w co ani na chwilę wątpić nie możemy albowiem zgolił rude fałworyty aby był pigmym jak Apollo belwaderski. Charasz będzie, byle nie ufał fałszywym prorokom i pochlebcom oszczerczym. Oczekujemy od gaspadina 2-go wicegubernatora cywilnego, iż odrzuci fałszywą przyjaźń Kułakowów — urządzi ponufną rewizję co do łapówek świątecznych, skasuje wysprzedaże towarów z łapówek nagromadzonych — nie pozwoli, aby radey miejszy w jednej rodzinie łączyli wykonywanie po 4 i 6 konsensików szynkowych — aby brano w imieniu radnych po 4—500 złr. za nowy konsensik, a po 150 złr. od przeniesienia, aby nareszcie nie sekowano strony aż do wydarcia wziętek i t. p.
Ha! uwidzimy!

Świergotanie wróbli.

Dwa wróble — szary i bury —
Sjadłszy na przeciwnie mury,
Świergotac słowo po słowie
Nad kolorami w Łwowie,
Zgadzał się w zdaniach nieraz
Ze w mieście tem **zółto teraz...**
Lecz gdy jeden z nich rzekł śmiało,
Jako inaczej bywało
Przedtem w siedzibie ojczystej —
Wówczas w swadzie potoczystej
Drugi wróbel — ale jurny —
Wrzasnął gromko:

— A toś durny,

Że tak z chwil obecných szydysz,

Ze masz oczka, a nie widzisz,

Jako my — ptaszki wolności,

Nie posiadając jedności,

Zamiast żyć w silnej gromadzie,

Obezwładniamy się w swadzie,

I widząc zółte papugi,

Kanarki — i szereg długie

Ptactwa pierzem odmiennego...
Chcemy koloru zółtego?

A więc mamy zółty kolor!

Lecz czy jest to dla nas honor?

Wszystkie bowiem ptaki cudze,

Co nam winny być w usłudze,

Tak obsiedli niwy nasze:

Tak nam zjedli chleb i kaszę —

Ze zgłodzieni... bez pieniędzy...

Zamiast wytrwać w swojej nędzy

I pozostać w starej szacie. —

My małpujem panie bracie

Te kanarki i papugi.

Obcych ptaków szereg długie!

Więc się nie dziw mojej mowie,

Że obecnie w starym Łwowie

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od 1 Maja 1894 roku.

Drog. żelaz.	Odchodzą z Krakowa do	Czas środ-kowo-europ.	Drog. żelaz.	Przychodzą do Krakowa z	Czas środ-kowo-europ.
P.	Oświęcima	4:38 rano	P.	Wieliczki	8:05 rano
P.	Oświęcima	6:05 wieczór	P.	"	8:55 wieczór
F.	Warszawy, Prus	5:40 "	F.	Wiednia	8:45 "
F.	Warszawy	9:25 "	F.	Prus, Wiednia	9:48 rano
P.	Lwowa, Podwoleczysk	7 07 rano	F.	Wiednia	6:45 "
P.	Lwowa, Rozwadowa	8:00 "	F.	Prus, Wiednia	10:10 wieczór
P.	Lwowa	10:38 "	P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	6:05 rano
P.	Lwowa, Podwoleczysk	9:28 wieczór	P.	Suchej	4:33 po poł
P.	Lwowa, Suczawy	10 55 "	P.	Husiatyna, Suchej, N. Sącza	9:42 wieczór
P.	N. Sącza, Suchej, Chyrowa, Wadowie	8 40 rano	P.	Suczawy, Lwowa	5 00 rano
P.	Suchej	7:05 wieczór	P.	Podwoleczysk, Lwowa, Stryja	6:20 rano
P.	Suchej, N. Sącza, Husiatyna	8:25 rano	F.	Lwowa	2:25 po poł
F.	Prus, Wiednia	5:40 "	P.	Lwowa, Rozwadowa	8:20 wieczór
F.	Wiednia	6:40 "	P.	Lwowa	9:42 wieczór
F.	Prus, Wiednia	3:05 po poł.	F.	Warszawy	7:48 rano
F.	Wiednia	10:00 wieczór	F.	Warszawy, Prus	5 00 po poł
P.	Wieliczki	12:00 w poł.	P.	Oświęcima	7:33 rano
P.	"	8:10 wieczór	P.	Oświęcima	7:40 wieczór

W czasie od 25 czerwca do 15 września kursuje lokalny pociąg do Mszany dolnej Chabówki, Rakbi wychodzący z Krakowa o godzinie 8'00 rano, przychodzący z powrotem o godzinie 8'20 wieczorem.

P. = kolej państwowa (Karola Ludwika i Transwersalna). — F. = kolej Ferdynanda północna.

Przewodnik Krakowski.

WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie o godzinie 10 przed południem, w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół Panny Marji.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferie, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadowskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nienastająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryunku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedziele 15 cent.

Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIĄ I GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie. BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie oprócz świąt od 9—1.

FILJA BANKU HIPOTECZNEGO, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

BANK GALICYJSKI, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedziel.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW i PRZEMYSŁOWCÓW w Krakowie, Rynek główny.

Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, rynek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek Nr. 15.

Dentystyci.

Wszech nauk lekarskich Dr. KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ, ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających. Rynek 1. 26.

Dr. med. JAN STARACHOWICZ dentysta, po ś. p. doc. K. Goebli, plac WW. Świętych 1. 10, I piętro. Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem p. Leuparta. J. DEUZYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 I, piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaże i perfumeryje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek główny, linja A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzony ten zakład z parząką wykintnością na sposób pierwszorzędných firm zagranicznych, zajmując całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzona. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma protokolowana) przeniesiony z ul. Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacje na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

KOKS GAZOWY wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 40 ct. za cetnar cłowy (35 ct. za 100 Kłgr.)

Zarząd gazowni miejskiej.

Dalszy ciąg Przewodnika.

Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć damskich STANISŁAWY ZAMOYSKIEJ, w Krakowie Rynek główny, Sukienicze Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

Centralne biuro wynajmu mieszkań W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7 przy ulicy Wiśniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

Koncesjonowany zakład pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika (Wesola) Nr. 18, urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Zakład artystyczno-fotograficzny.

WACŁAWA NA WOJEWSKIEGO w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubież Nr. 5. Zakład urządzony podług wymagań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, buduarowych, makartowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcje i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografje emalowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności ości nową mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawę jej względy.

Składy obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału ręczy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

MARYA DERDZIKOWSKA w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 4. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. Poleca S. Publiczności, wielki wybór obuwia męskiego para od 3-50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznia szybko i dokładnie.

Odlewnia żelaza i metalów.

L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wystrum narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

Maszyny rolnicze.

J. B. FRÜWER, w Krakowie, ul. Florjańska 32. Skład maszyn i narzędzi rolniczych Amerykańskich, Angielskich i Szwajcarskich najnowszej konstrukcji.

Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

ANDRZEJ SCHULTZ w Krakowie. Rynek Nr. 32. Handel towarów norwimbergskich i galanterijnych. Skład różniczek i kornek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklanych, obrazków świętych, krzyżyków, pasyjków imedalików. Wielki wybór koralu prawdziwych i paczków szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu, przybory do robienia kwiatów, liście najrozmaitsze, papiery i bibułka w arkuszach lub wycinane, nożycki, noże, szycorzki i brzytwy angielskie. Potrzeby do umundurowania dla pp. oficerów i urzędników państwowych. Zamieszce obstalunki natychmiast załatwia. Handel założony w 1774 r.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbaty, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p. Hurtowny skład benzyny, eteru, terpentyny, ul. Długa N. 34.

Cukiernia.

REMAN i HENDRICH, Sukienicze. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla pałacych, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobra czytelna dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarzonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likjery i wina, jakoteż chłodziaki i napoje gorące.

ADAM ROSZKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czystym zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyslnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

WINCENTY KONDOLEWICZ przy ulicy Floryjańskiej Nr. 33.

Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu Pierniki i sucharki z FABRYKI JEGO są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukieniczech pod L. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się niedorównanym smakiem.

Hotele.

EUROPEJSKI ŁAPINSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacyi kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wybora kuchnią.

Magazyny ubiorów męzkich.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioroty gotowe, przyjmują zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materiałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

Magazyny.

A. SZAFRAŃSKI Kraków, rynek, Linia A—B, 37. Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, wyrobów gumowych, artykułów gospodarczych i browarowych, poleca po najumiarkowańszej cenie: Farby olejne w tubach Düsseldorskie. Farby akwarelowe i gonache. Farby do malowania na porcelanie. Farby emalowe i majolikowe. Farby do chromofotografii. Farby do imitowania gobelinów. Wszelkie werniksy i utensylia do malowania potrzebne. Palety, ampułki, sztalugi, kije (Malstoki) manekiny. Wielki wybór pędzi do robót artystyczno-malarskich. Półna na bleitramach i w rozmaitych szerokościach. Olówki, kalki, papiery rysunkowe, węgle. Wzorki, kasetki na farby. Wielki wybór wyrobów z terakoty do malowania. Wyroby z drzewa lipowego do malowania (Wachlarze, kasetki). Wielki skład atramentów rozmaitych. Papier listowy w kasetkach. Wszelkie przybory kancelaryjne i rysunkowe.

Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWOŃSKI, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓŁOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin delikatosów swojskich.

Brazownictwo.

JAN GREGORCZYK brzoziownik, przy ul. Floryjańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie

wie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanterijne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Zioci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odlewa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfoni i czyszerne takowe.

Wszelkie reperacje i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamieszce obstalunki uskutecznią narycniast odwrotną pocztą.

PIOTR SEIP brzoziownik przy ulicy Floryjańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanterijne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlewa z brązu, cynku, srebra itp. plasko-rzeźby, figury z danych modeli.

Zakład optyczny.

A. BLASION w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kanczuku. Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuzkich. Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast. Przybory różne: do pisania, ryśowania, i malowania. Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów, Skład papierów listowych francuzkich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi monogramami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Pracownia rzeźbiarska.

KAZIMIERZ WAKULSKI rzeźbiarz otworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 8. w Krakowie. Wykonuya roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, amfony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracje salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się taskawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności

ADMINISTRACJA WAPIENNIKÓW i Kamieniołomów miejskich

W PODGÓRZU

sprzedaje

WAPNO KALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie.

WAPNO GASZONE.

Kamied budowlany, brukowy i szluzar.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu, Zarząd Wapiennika w Podgórzu, Wny P. H. Dattner we Lwowie, ul. Gródecka 3. Telefon Nr. 390.

Wzorki.

1.
Ojciec chciał dużo — lecz w głowie miał mało,
Chciał zostać hrabią — majątku nie stało;
Synek mądrzejszy, — okrył się berlydkiem;
Ożenił z Surcją, — panuje wraz z żydkiem!

2.
Przadził psy karmił, — dziedział czyścił buty,
Ojciec krał konie i chodził zakuty;
Syn nieodrodny — lecz bardziej ostrożny,
Rozbijał cicho, — jest dzisiaj Wielmożny.

3.
Lizusia miano — szkolna dała ława,
Uczył na księdza, — skrgił wnet na prawa;
Służył jasnościom, — trakt to wydeptany,
Jasno dziś świeci, — cały wyzłacany.

4.
Rodził się w chacie — wiele miał ambitu,
Mierzył wysoko, — drogą dążył krytą;
Cenną wytrwałność — kiedy dały nieba,
Dobił się żony, zaszczytów i chleba!

5.
Serce maleńkie, — w głowie dudków cztery,
Wygląd marsowy, — poszedł w oficyry;
Przez głos basowy, — przez szerokie plecy,
Wdarł się do starej — lecz możnej fortecy!

6.
Mieniał od młodu — co się tylko dało,
Zawsze z korzyścią, chętnych już nie stało;
Zmienił na starość — czy daby kto wiara,
Na nowy tytuł — szlachectwo swe stare!

7.
Gardło Bachusa, — z oczu bije łuna,
Szyja do sznurka, — postawa trybuna;
Najlepiej płatna — najlepsza to racja,
Panem zrobiła — wielka propinacja!

8.
Wielki małemu; — maleńki dla pana,
Modlił do ciecia z wierzora i rana;
Nabożność płaci a nigdy nie zwodzi,
Panem wśród panów, — z nimi razem chodzi!

9.
Kiedy żyd górą — czyścił im kapoty,
Za wierną służbę — kotnierz dostał złoty;
Służy im dalej a że niebrak sprytu,
Żydowski stuga dobije się szczeru.

10.
Ojciec arendarz — umarł na arendzie,
Syn kupił wioskę — w panów stanął rzędzie;
Wnuk idąc dalej, — szlachectwo koroną,
Ozdobił czoło — hrabianka mu żoną!

11.
Synek ryzuna — wszedł między kozaki,
Chodził czas długi — złodziejskimi szlaki;
Szlachectwo zbrodnie — kiedy przyozdabia,
Ryzun i kozak, — polski dzisiaj hrabia!

12.
Od dziecka w szkole — sławnym był fagasem,
Na szpiega, zdrając — wyrobił się z czasem;
Zmieniły czasy, — ocalała skóra,
Za swe zastugi — szefem został biura!

13.

Gdy był podwładnym, — pracował za katy,
Dokładne, prawe, — były referaty;
Dziś kiedy szefem, — kiedy rozkazuje,
Bez przeglądania — ślepo podpisuje!!!

A. K.

List Katza.

Anderhuf.

Wielmożny Pon Djobeł!

Dawno ju nie pisał Jegemoszezi — choć miłośm pisacz duzo, ale jak dieser ganef Jonkiel Jegimoszezi napisał pszeziw mnie, a Jegemosz temu wieżył — to ja szebe pomislał, lepsi sze nie odzywacz a cekać jak przidzie co takiego doniesz, co bendzie prawdom — a jegemoszeza roznizawcz musi — to pisacz. Tak tyz dzisz robie, bo mom nie jedno w pamieni i opowiadam jegimoszezi prawda a niech Jegimoszez sondzi.

Żecz sie tak macała.

Pszesz pare miesieny buł jo w „Msianadolna“ u megoji krefulaka — bom buł trocha hory — i nasłuchoł jo sze różne rzezy.

Kszone probosc z Niedzwiedzia, trocha sze w grzechu poprawił — jak mu to wytnębał buł Wielm. Pon Djobeł, — ale teraz znouw spólnie z kszendzem wikarym robi takie wibryki, które wsistkich burzajom, wienc i jegimoszezi nie dadzom spokoju. Od czasu zrobienia szkoly w Porembie wielka, wikarowe czongle uczyły religij — ale od czasu zostania wikarym ks. Rymanowskiego, co sze zwoł pirwy Wonhaom — a jest syn uczeziwego gorala z Kannycej sąsiedni, — nauka religij posiedła tu w kont, a to z ty przyciny, ze gmina będąc ubogom posyła po niegi furkę jednokonnom — a wun kee parokorny. Skoła ta jest o 2 kilometry odległa od koszezoła. Ten kszone cobi mugł śpacyrem w górach zrobiać sobie nawet pszymemoszezi i poksiepić ciao i duse, to woli po msy szedecz z zazonnymi renkami w domu, — a psitem jezeli jest patryjotkiem, to go wstyd powinien brać, ze cały rok dzieci nie ucom się przez niego religije tykko zjom jak tsoda w hliwkach a zresztom cyto ublizy jegi godnosei, gdyby jednym kunikiem jezdział. — Jo miszle, rze i wtedy narud gorolski powarzołby go jako kszendza, i cieszył by sze, ze syn goralski dzieci goralskie kocha i ucy wiare w Pana Boga. Fe, to wstyd nawet — gdzieszyb u żydów działo sze cosz podobnege. Psitem jo niewim, cem to u nehodzi ks. Rymanoskiemu bo psiecie i ustawa nie powiada ile koni należy gminie posyłać po ks. katechete do skoly.

Cy by zaponnioł ze pochodzi z chłtopa? Ze jak buł maty to sze i piechtą z domu do skoly tryndał i buł zdurf. Skąd tela dumy? Cy takowa z oszwiatom wstompika w jegi rozum? Nie tylo tu idzi o dzieci, ale i o starcich, bo całe lud pozbawiony je całami miszoncami religijnej nauka — a wun jako kszone powinien przestzegać by religija nie cefała sze. Rada szkolna pisała skargi stęgi powodu do Rady okręgowej do Limanowe, a nawet do konsistoz w Tarnowie — ale dotod cichzo wszendzie jak maku siał.

Ludzie się burzom i wigadują na kszendza. Niedawno do kobity umierajonce do dom kszone nie keciał iszez z P. Bogiem, choć chałupa jij buła o 150 kroki oddalona od koszezoła, dopiro jak dwukonną furką pszije-chali po niegi to pojechał.

A teraz nie kee krzczić dzieci w niedziele i srody, w które sze odbiwają w Niedzwiedziu jarmarki. — A lo cęgi to robi? bo w te dni ks. wikary pomaga sprzedawać w sklepiku kutka rolniczygo, do którego założenia pszycyniał sze wun wras z ks. probosczem, dajone piionduzw, Aj waj! Jak to slicenie wiglonda gdy na jarmaku kszicy jedna baba: „Jegimoszcz dajcy mi nafty!“ a druga: „Jegimoszcz dajce mi za grejcor cukierkul!“ — a inna jesec co innęgi, a Jegemosz sze uwijo jak pszet ołtażem — podkawsawy sutannek jak baby spódnice pszy robocie.

Aj waj! jakie to psześlione. Nie prawda?

Ze psi takiej grajzlerajnej kszataninie więcej jest pszymemoszezi anizeli psy odmawianiu modlitez nad dzieckiem kszendzem, to wierze, bo żytkowie szmejom sze opowiadajone ruzne rzezy — jak napsiktał, ze jak dziecko chore, a oćec psychodzi pszozic ksiendza w taki dzień jarmaku aby go okrcził — to keze aby go baba sama z wody okszcita, muwionc, ze to P. Bogu zupełnie wistaryc.

Niechszo jegimoszcz gnwi, ale jo powim, co u nas w Gańcie coras ludze gorszy sze robiom, wie w tem to w owem — nigdzie ni ma miłoszei braterski — jeden drugiemu by zjad — i jakze tu dobre ma biez? Napsiktał tu w Anderhuf na słuchoł jo sze tys nie jedno co biez nie powinien a muwie wielmornemu Panu, ze w ogule ludziska som tu dobre. A musą być dobrzy skoro jak sze co złęgo pokaze to zaraz wsisey z palcami pokazajom.

Ma tu bycz jedna naucy ciołka wielga złosnica. Prawda jest, rze to juz stara pana, wsistko jej zawadza a jak jej ktosze nie podoba — szcęgulni jaka młoda nauczycielka, toby jom z zazdroznic potargała. Wigaduje na niem, hocz ona ji nie niewinna. Za ocy szinfuje, gdzie moze to szkodzi — a jak sze rozgniwa na jakiego dziecka to go bije. Straszne mi tu opowiadał rzezy muj krewny Josel o ty złosniczy — a cy to być powinno? Jakrze jej nauki dzieci słuchacz majom kedy sze jij bojom jak psa na łańcuchu!

List muj zadługi, wienc zeby jegimoszezi nie znudzic, na drugi raz cosz wiency napisze o niej, a teraz klaniem sze jegimoszezi dodając tilko, ze Rada szkolna powinna uważać na wychowanie i łagodny charakter takich nauczycieli i nauczycielek — a jak które kiepskie to fora z dwora, bo jaki pan takie kram a dzieci przejmują co widzą i z aniołów robiom sze djaby.

Klaniem sze jegimoszezi
Katz.

WIERSZ.

Był rok czterdziesty, krwawy potem szósty,
Nadszedł i ósmy po poście zapusty;
Rok sześćdziesiąty nadzieje porusza,
Naród po latach pozbył Komeniusza!

Rodak minister, rodacy szefowie,
Zrodzili Koło rodacy postowie!
Rodak margrabia, rok nam zrodził trzeci,
Stan obłężenia, Komeniusz znów świeci.

Przeszły nam lata, swobodnie choć goło,
W koło się obracało narodowe Koło;
Polonja górą, Koło drogę ścieli,
Czasem gwiazdeczkę ministra wydzieli!

Zmieniały Kółka, Koło wydzielało,
Zabrakło głowy, główek niedostało;
Dzisiaj po latach przerwała się głusza,
Rozlega okrzyk: „brać do Komeniusza.“

Koło popsute na niemieckim stole,
Leży bezwładne, pogryzły go mole;
Kiedy zapóźno znalazł mistrza sztuki,
Puścić go w trąbę, niech go zjedzą kruki!

Ciężkie nam czasy, ale krew nie wodą,
Gdy do naprawy pruchna czasu szkoda;
Niechaj wróg trzyma starzyzną na kpiny,
My zróbmy nowe, ze zdrowej dębiny!!!

Z dwóch warstw.

— No cóż Wojciechowa? Takaście za-
plakana, pewnie mężowi nic a nic nie le-
piej?

— Ano widać se go Pon Bóg zabie-
rze. Ale co gorsze, pani złociusienko. Kro-
wa mi zdycho, ukochoano moja Różana.
(płacze).

— Czytałś w „Nowinach Wyścigo-
wych“, że hrabia Szafapucki usiłował so-
bie trzykrotnie odebrać życie wystrzałem
z bata?

— Cóż mu tam tak dopiekło?
— A sprawa honorowa.
— No? może tam co żenka....
— Iiii... Ogrom nieszczęścia zwałił się
na biedaka.

— Co ty mówisz?
— Na trzecich już wyścigach ulubio-
ny jego „Próżniak“ drugi dochodzi do mety!

U N A S.

Dużo życzę — radzą długo
Nad dolą biednego,
Gospodarza z swą chudobą
Wodą zalanego.

To nie sztuka pleść krajowi
Różne komplementa,
Ale każdy nieś powinien,
Zaraz — choćby centa.

Dzieci płaczą, jęczy matka
Błuzni i narzeka;
„Biedną była moja chatka
Tę zabrała rzeka.“

Chleba nie ma odrobiny
Głód daje się w znaki
A w francuskiej restauracji
Leją się koniaki!

Szyk bo każe nam wzbogacać
Francuza lub niemca
Niech nie wiedza jak się nędzą
Nad swoimi znęca.

Sławna w świecie — może będzie
Wystawa krajowa,
Lecz Bóg tylko wie kto w kieszeń
Grosz za pracę schowa.

Rzecz to pewna, że z Wystawy
Niejeden skorzysta.
Lecz że **grosz ten** pójdzie z Kraju
To rzecz oczywista.

My umiemy chwalać siebie
Cudzoziemców wspierać;
To też warto: **tu żyć** obcym
A swoim umierać.

Zblk...

Dodatkowe pytania.

Według najnowszych rozporządzeń przy
ostatnim rigorozum lekarskiem, mają być
zadawane dodatkowe pytania na temat „Zcze-
go ma żyć młody lekarz przez pierwsze
lata praktyki“ i t. p.

Nadesłane.

Wspomniał roczek w łatwe zyski tłusty:
Krwawy ósmset czterdziesty i szósty,
I z wielkiej ku obchodom irytacyi
Głoszenia wzbrańcał iluminacyi
W jubileusz Kościuszki wiekowy.
W końcu zmusił Komitet miejscowy,
Aby na oświecenie urzędu
Dał mu świece z własnego popędu.
Kto? Żyd. Prusak, albo Moskał może?
Nie! pozał się Boże;
Cny, szlacheckiej potomek rodziny,
Eks-mandator, — z dopustu Jechowy
Dziś **sekretarz Tłumackiej mieściny!**
Tłumacz 12 lipca 1894.

Sprostowanie.

Pan Władysław Sauerma uprasza nas
listownie, ażebyśmy w myśl §. 19 ustawy
prasowej zamieścili jego sprostowanie fak-
tów, podanych w Nr. 12 „Djabła“ przez
p. Romana Steinfelsa.

P. Wł. Sauerma zaprzecza kategory-
cznie wszystkim zarzutom p. Steinfelsa i
oświadcza, że śledztwo sądowe przeciw
niemu jest wdrożone. Z powodu tego nie
wdajemy się dzisiaj w bliższe, szczegóły
znajdujące się w liście p. Sauermy, zos-
tawiając to sobie aż do zakończenia procesu.

DONIESIENIE.

Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego
Arcyksięcia Rainera Dyrekcyja klucza Lanckorona Izde-
bnik w Galicyi ma zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności, że

fabryka Jarzębiaku i likierów zdrowotnych

wraz

z fabryką konserw jarzynowych

założona w r. 1884 pod firmą Jego Wysokości Księcia Maury-
cego Montleart Saxe-Courlande w Izdebniku, przeszła już z dniem
1 stycznia 1892 r. na własność **Jego ces. król. Wyo-
sokości Arcyksięcia Rainera**, którą to firmę jednak
nosi dopiero po 1 stycznia 1893 r.

Ani w kierownictwie fabryki, ani w wyrobie produktów,
ani w sposobie etykietowania wyrobów nie zajdzie żadna zmiana.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownej P. T.
Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych
wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaru-
szoną kapsłą i banderolą, na której jest umieszczona marka
ochronna.

Raczy zatem Szanowna Publiczność przekonać się z na-
szych oryginalnych butelek o smaku i dobroci **Izdebnickich
wódek zdrowotnych**, ażeby potem tem łatwiej mózdz
ocenić różnicę smaku falsyfikatów, podkopujących mozolnie rozwi-
jający się przemysł rodziny, a sprzedawanych w handelkach z na-
szych niestety butelek na kieliszki.

Izdebnik w grudniu 1892.

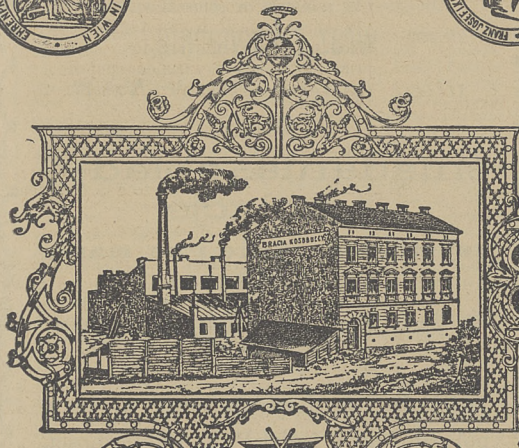
Dyrekcya Skarbu Izdebnickiego.



Srebrny medal zaślugi
z Wystawy krajowej z r. 1887
dany przez e. k. Minist. handlu.



**PIERWSZA
PAROWA FABRYKA
WYROBÓW
ślusarsko-budowlanych**



BRACIA KOSOBUCCY.

W KRAKOWIE

ulica Starowiślna L. 81. Dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych jakoteż i stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży i t. p. wchodzące konstrukcje żelazne przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacji maszyn pomocniczych, aparatów, stacji wodociagowych, robienia i ustawiania transmisji, reperacji młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusstalowych, stempli i matryce, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych robót rozpieracze zapomocą gwintu toczonego, lewego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacji.

Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy
dotąd nieznanne maszyny oraz formy do robienia posadzek betonowych.

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie.

Ceny fabryczne.

7-24

Kapelusze

MĘZKIE i DZIECINNE FILCOWE,
KRAWATY,

Gorsety damskie nowego kroju,

Bieliznę męską

w wielkim wyborze, polecają

BR. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Marji.

HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu. 9-24

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej, — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.

A. SZAFRAŃSKI

Kraków, Rynek, Linia A-B, 37.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, wyrobów gumowych, artykułów gospodarczych i browarniczych,

poleca po najumiarkowańszej cenie:

Farby olejne w tubach Düsseldorfskie.

- " akwarelowe i gonache.
- " do malowania na porcelanie.
- " emaljowe i majolikowe.
- " do chromofotografii.
- " do imitowania gobelinów.

Wszelkie werniksy i utensylia do malowania potrzebne.

Palety, ampułki, sztalugi, kije (Malstoki) manekiny.

Wielki wybór pędzli do robót artystyczno malarskich.

Płótna na bleiframach i w rozmaitych szerokościach.

Ołówki, kalki, papiery rysunkowe, węgle.

Wzorki, kasetki na farby.

Wielki wybór wyrobów z terakoty do malowania.

Wyroby z drzewa lipowego do malowania (Wachlarze, kasetki)

Wielki skład atramentów rozmaitych.

Papier listowy w kasetkach.

Wszelkie przybory kancelaryjne i rysunkowe.

Przyjmuję obrazy w komis do sprzedania.

Cenniki na żądanie darmo i opłacone.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.



M. NIEMETZ

w Krakowie, Sukiennice 1. 30.

Poleca Szan. Publiczności swój

ZAKŁAD OPTYCZNY

wielki wybór okularów i cwiekierów, oraz damskich lornetek salonowych, termometrów i t. p. Szkła diaphragmowe uznane rzecz słynnych lekarzy za najlepsze.

Wszelkie naprawy tanio.

Z poważaniem **M. NIEMETZ.**

KUCHNIA POLSKA

wraz z kawiarnią

ulica świętej Anny Nr. 5.

poleca

**śniadania, obiady,
i kolacje**

**czysto, smacznie i na maśle
przyrządzone.**

Dla Panów Abonentów ze znacznym ustępstwem.

Dziękując za dotychczasowe względy,
polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

Józef Bielawski.

**WANNY DO OGRZEWANIA
PRYSZNICE, ZYCBADY KŁOZETY POKOJOWE
WYROBU WŁASNEGO**

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne
poleca

KAROL MARKUS, blacharz,

1-24

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

**NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH
i Samowarów Tuskich.**

W I N O

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szła chętnych w Szegich przy Tokaju

H. FRITSCH

Mały Rynek Nr. 1.

2-24

Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów
posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

12-24

Telegramy: A. Szafrąński, Kraków.

Skład główny kuracyjnych: Koniaku francuzkiego i Wina Malagi.

Handel „pod Palmą“
ANTONIEGO HAWĘŁKI
w Krakowie, w Rynku głównym,

poleca: wszelkie **Towary korzenne**. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki i Esencja** triesteńska. — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — **Ekstrakt czekoladowy**. — **Cukierki** czekoladowe angielskie i słodowe. — **Makaroniki** i **Biskopity** deserowe angielskie i krajowe. — **Owoce** południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafory** letnią porą krajowe, zimową algierskie. **Kompoty** wiskie i **Imbir** chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju **Bakalje**. — **Wedliny** westfalskie i krajowe. — **Paszety** strassburskie i domowe z dziczyzny i **Kwicozy** faszerowane. — **Ostrygi** holztyńskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Siedzie** pocztowe w każdej porze roku. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philippe & Canaud. **Homary**, **kośos** amerykański. **Trufie**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Szampiony**, **Karzochoy**, **Grzesek** i **fasolka** zielona w puszkach. — **Różne** konserwy, **Sosy**, **Musztardy**: francuska, angielską kremską i krakowską; oraz wszelkie **przyprawy** do potraw. — **Ekstrakt Liebiega** i **Kemmericha**. — **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską, i prowanską. — **Winogrona** kuracyjne włoskie i bałeńskie, zimową porą hiszpańskie oraz różne **Owoce** włoskie i tyrolskie.

Dziczyznę i **Zwierzęznię** jesienną i zimową porą. **Sklep frontowy** odosobniony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzone w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do **śniadań** i **kolacji** z osobnym uchodem.

W handlu zamawiać można **ryby** morskie, **dziczyznę**, wszelkiego rodzaju **paszety** z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco, — **galantyny**, **roladę** z **prosięcia**, **galarety**, **majonezy** z **ryb**, **szpiki** i t. p. **Kanapki** (Saudwice) tak mięsne jako i postne. — *Ceny stałe.* 11—?

Przy handlu obszerny lokal do **śniadań**, oraz dla większych **zebrań** (gabinety)

Główny skład piwa pilzneńskiego z browaru mieszczańskiego. Marka B. B.

Nr. telefonu biura 202. — Nr. telefonu fabryki 180.

Fabryka wyrobów metalowych
ST. SULIKOWSKI i SPOŁKA

Dawniej Pierwsza Spółka blacharska
Kraków — Dębniiki.

Biuro fabryczne ul. Bracka 5.

Fabryka wykonywa wszelkie roboty blacharskie wraz ze slusarskimi i mosiężniczymi.

Przybory dla c. k. kolei żelaznych jak: latarnie parowozowe, tendrowe, lampy wagonowe, tarcze sygnałowe, wiaderka, naczynia na smarowidła płynne i stałe itp.

Prowadzi dział wszelkich robót blacharskich do budowl, zakłada wodociągi, cłozety nadkanałowe, zlewy i dzwonki elektryczne.

JAKÓB BETTER

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH,

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Kraków — ulica św. Jana Nr. 3,

Papa dachowa ogniotrwała,

Szyfer czyli łupek szląski, angielski i belgijski,

Rury stielngutowe,

KANAŁY I RYNNY BETONOWE,

Posadzki cementowe, stielngutowe i mozaikowe,

PORTLAND CEMENT OPOLSKI I SZCZAKOWIECKI,

Wapno hydrauliczne kufszteinskie,

Gips murarski i rzeźbiarski,

TRZCINA, GWOZDZIE, DRUT SUFITOWY,

Cegły i płyty ogniotrwałe.

Podjekuje wszelkie pokrycia dachów papą ogniotrwałą, dachówką falcowaną, szyfrem szląskim jak i angielskim.

FABRYKA

rolet i dywanów

JÓZEFA KÖHLERA

w **KORCZYNIIE** koło **Krosna**,

poleca swoje wyroby, jak:

rolety do okien od 80 centów i wyżej, **dywany** — **chodniki** 60 ctm. szer., od 20 ct. do 4 zlr. 1-50 mtr. **dywany** 130/200 od 3 zlr. 20 ct. do 4 zlr. 80 ct. za sztukę, **dywany** 180/250 od 4 zlr. 80 ct. do 7 zlr. 80 ct. za sztukę.

Story automatyczne amerykański patent

polecam łaskawej publiczności od 80 ct. wyżej.

Cenniki przysyłam z **Korczyną** lub od p. **Ludwika Sedlaczka** w **Przemysłu**.

Ajentów przyjmuje pod najlepszymi warunkami.

Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I STYLIJSTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Bynku głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu. 9—?

Objąłem

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

po ś. p. docencie K. Goebłu

przy placu WW. Świętych, l. 10, I. piętro.

Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem
p. Lemparta, długoletniego zastępcy ś. p. docenta
Goebła, w czasie jego słabości.

Zakład został otwarty z dniem 1-go kwietnia 1891 r.

9—?

Dr. med. Jan Starachowicz,
dentysta.

Kuchnia domowa

przy ulicy Sławkowskiej l. 6,

pierwsze piętro,

vis-à-vis Hotelu Saskiego

WYDAJE 9—24

Śniadania, obiady i kolacje

w przyzwoicie urządzonej lokalu

po cenach dla każdego przystępnych.

H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.

HANDEL

towarów korzennych i norymberskich,

skład artykułów religijnych, jako to:

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików
różnych paciorków i wielki wybór obrazów
świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.

Na składzie najlepszy lakier bursztynowy, przedło
schnący do zapuszczania nosadzek.

9—?

Ceny bardzo niskie.

Dr. Paweł Radecki

mieszka obecnie Grodzka 39, I p.

i ordynuje od godziny 2-giej do
4-tej po południu.

Biuro Świderskiego

w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywa-
tnych, guwernantki, bony wszelkiej na-
rodowości i wszelką służbę męską
i żeńską. 9—?

Medal zastugi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyslu.

WYSOWA w GALICYI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i żetyczny
w uroczej okolicy.

Stacja kolei żelaznej Grybów lub Gorlice,
zjazd 4 godz. drogi do Zakładu.

Szczawy alkalo-słone, jedne z najpiersz. w Europie.

Zródło stony (szczawa słona jedoro-hromowa-żelazista). Zródło Broni-
sława (szczawa alkalo-słono-żelazista). Zródło Rudolfa (szczawa jedoro-żelaz-
zista). Zródło Wandy (szczawa souro-żelazista). Zródło Józefa (szczawa sodo-
na, nazwana polskiem Gieshüblerem i perłą wod Galicyjskich.
Najdokładniejsi lekarze krajowi i zagranicami zalecają wody wysowskie w katarach prze-
wodu oddychawczego, w chronicznych zapaleniach płuca, w cierpieniach żołądka i kiszki,
w chorobach kobiecych, skrotniach, niedokrewności i biemnicy.

Poczta. Tanie mieszkanie. Restauracya pod kierunkiem fachowego człowieka
z pierwszorzędną restauracyą, ceny bardzo umiarkowane, doborowa muzyka
i śpiewy. Lekarz zakładowy Dr. Jarosz.

Otwarcie pory kąpielowej od czerwca do końca września.

Zarząd zdrojowo-kąpielowy Wysowa.

Pierwsza krajowa FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH i ODLEWARNIA METALI

JAKUBOWSKI & JARRA

W KRAKOWIE,

ul. Berka Josełowicza l. 19, Magazyn Sukienic l. 26, we Lwowie Rynek l. 26.

Składy komisowe w ważniejszych miastach Galicyi i na Bukowinie
poleca swoje wyroby.

Wykonują wszelkie reperacje — srebrzenie i złoczenie w ogniu i gal-
wanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tulskie, Herbatę rosyjską z Chin
poleca jako nowość herbatę w cegiełkach z wysiewek najlepszych ga-
tunków 1/4 funta 60 ct.

PORĘBSKI & ZIMLER

(dawniej Józef Riedel)

w Krakowie, Rynek gł. l. 8,

polecają:

SKŁAD TOWARÓW DROBIAZGOWYCH DLA DOMOWEGO UŻYTKU

PRZYBÓRÓW DO KRAWIECZYZNY ROBÓT RĘCZNYCH

oraz materiałów różnego rodzaju do robót szydełkowych,
drutowych, do haftu itd.

WYBÓR PRZYBÓRÓW I MATERJI KOŚCIELNYCH. — PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH.

SKŁAD HERBATY.

Bawelny: saskie, lipskie i harlandzkie. — Nici do maszynowego szycia z angielskich fabryk

Towary galanterjne, skórzane i na drzewie rzeźbione.

MAGAZYN AU BON MARCHÉ FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzonej

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki, skóry, necessery, pugilarusy, pamiętniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, pledy, wachlarze, nadto prawdziwe franc. gilzy do papierosów firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

11—?

po cenach umiarkowanych.

WILLA na ZWIERZYŃCU 1. 22

w pięknym położeniu, blisko mogiły Kościuszki z owocowym ogrodem, zabudowaniami gospodarskimi, ornem polem i łąką (razem pięć morgów) jest do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość u właściciela ul. Floryańska Nr. 39. piętro I. od frontu.

SPECYALNOŚCI

lakiery i kremy

do odnowienia i odświeżania
zółtych i brązowych bućków
polecają

REIM i FRIEDRICH

Kraków ul. Floryańska l. 45.

Bronisława Krasickiego

Biuro wywiadowcze, pośrednictwa, informacyj i ogłoszeń.

Zakład fiaków, publicznych posługaczy i przewozu mebli etc.

w Jarosławiu, w domu Dra Richtera obok Wałów.

Stręczy:

oficyalistów, służbę, robotników i kolektantów do kwestowania, pośredniczy w kupnach, dzierżawach, najmie, wyszukiwaniu wspólników, udziela wszelkich informacji w interesach handlowych i prywatnych itd.

Szukam miejsca

na kasyera, kontrolora, albo nauczyciela domowego za kaucją 2000 reńskich i dowolnym wynagrodzeniem. Of. pod adr. **Kaczmarek**, emeryt. Otczna, p. Wilhelmsau, prow. Poznań.

Dr. Tuszyński

ul. Sławkowska l. 20, piętro I.,

leczy z gwarancją — Dyfteryę, świeżę i dawne choroby płciowe, karbunkula, skrofuły, różę, biegunki, upławy białe, kapkę chroniczną.

Poznajmy i nabywajmy swoje wyroby!

KRAJOWA

Fabryka Wyrobów Tkackich

WŁADYSŁAWA GONETA

w Korczynie

Ceny umiarkowane! poleca sławne płótna korczyńskie, jako najlepsze i najtrwalsze, zawsze świeże, z czystego lnu, w wielkim wyborze od grubych do najcieńszych web, na koszule, poszewki, kalesony, prześcieradła bez szwu, wszelkiej szerokości. — Ręczniki wszelkiego rodzaju, chusteczki do nosa grubsze i webowe, obrusy i serwety, ścierki, dymy na spodnice, poszwy. Płótna żaglowe (Segeltuch), drelch na liberje i materace, płótna pół bielone itp. wyroby w zakres tkactwa wchodzące, pierwszej jakości.

Cenniki i próbki żądanych gatunków darmo i oplatnie

Uprasza się o łaskawe względy.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że

FILIA

polskiej fabryki rękawiczek

oraz bandaży i szelek

przeniesiona z ulicy Grodzkiej Nr. 31,

na ul. Grodzką Nr. 25, I. piętro.

Dziękując za dotychczasowe względy, upraszam o dalsze odwiedziny

z poważaniem **Antoni M. Mirkiewicz.**

W. JACHIMOWICZ

malarz dekoracyjny

w Krakowie, ulica Dietla Nr. 101,

wprost ulicy Wielopole,

podjeżdżają się malowania kościołów w pałaców itp wykonuje

WSZELKIE DEKORACJE, FIRMY I WYSTAWY
złocenia, brązowania,

lakierowanie mebli, naśladowane drzewo i marmur.

Dr. Albin Kazimierz Schwarz

mieszka obecnie

przy ul. Sławkowskiej L. 8., I. p.,

ordynuje 9-?

od godziny 3 — 5 po południu.

FARBIARNIA

i Pralnia Chemiczna

KRAKÓW,

róg Karmelickiej i Garbarskiej 17,

przyjmuje

bo farbowania, prania lub od-czyszczania

wszelkie materje jedwabne, wełniane, bawełniane, aksamity, koronki i. t. p.

Z uszanowaniem

Piotr Utelski.

KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koks pruskiego w okolicy Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koks naszego

w warsztatach kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 40 centów za cetnar cłowy (biorący 100 cetnarów płaci po 35 ct.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

11—?

Zarząd gazowni miejskiej.

SKŁAD PIWA I PORTERU

z browaru

ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA

w Żywcu.

Takowe sprzedają po następujących cenach:

Piwo cesarskie . . . 10 ct.	Porter 16 ct.
" marcowe . . . 12 "	Ale 16 "

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmują zamówienia na piwo żywieckie w Bezkach.

G. Lazar. — Kraków,

ulica Florjańska L. 25.

RABKA

NAJSILNIEJSZA KRAJOWA SOLANKA JODO-BROMOWA.

Zakład położony 505 metrów nad poziomem morza; klimat prawdziwie podalpejski. **Sól i kug** używane do kąpielí domowych ze znakomitým skutkiem w cierpieniach żółkowych, kłowych, pozapalnych, krzywicy (rachitisa), nieżytów chronicznym nosa, krtańi itp.

W tym sezonie ordynuje 3 lekarzy: Apteka, zakład leczniczo-gimnastyczny, stajecy, poczta, telegraficzna i kolejowa. Trzy godziny kąpieli w Krakowa, omnibus do każdego noclegu. Dwie restauracye, cukiernia. Kąpielie na i usza i publicznej Pociągowe. Czytelnia zapomarzowa we wszystkie dniemilí krajowej; biblioteka zakładowa posiada kilkaset tomów najcenniejszych pisarzy; muzyka zakładowa dwa razy dziennie koncertująca, sala balowa świeżo urządzona.

Zarząd Zakładu nie szczędząc kosztów i trudów, ażeby P. T. Publiczności i przyjemnie pobyt w miejscu kuracyem, urządził nowy park i chodniki do spacerów, mieszkania i łazienki zupełnie odnowił i ulepszył, służbę zorganizował i postarał się o wszelkie wygody dla osób cierpiących.

Sezon trwa od 1-go czerwca do 1-go października b. r.

Wszelkie zamówienia uskutecznia

Zarząd Zakładu w Raboe.

WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszey — urządzona z przepychem i wszelkimi wymogami domowego gospodarstwa — z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchen, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z licznymi oficynami i osobną ciepłarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

12—12

Wiadomość w Redakcji „Djabła“.

Za 1 Złr. 1 kilo.

najprzedniejszych francuskich mydełek toaletowych jak glicerynowych, piżmowych, fiołkowych, różannych i t. p. sortowanych zapachów.

➔ Za znakomity towar ręczy się. ➔

Adres zur „Französin“ Seifen u. Parfümerie.

Niederlage Wien 18 B. Döblingerstrasse Nr. 38.

GŁÓWNY SKŁAD

MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKAWEK, POMP, RUR, STUDNI

ORAZ

GŁÓWNY SKŁAD MĄKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW

18—24, FRANCISZEK ALBIN

w Podgórzu ulica Rękawka Nr. 159

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14. (naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.)

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej oraz bielizny stołowej białej i kolorowej. Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wielb. Księdza Sebastiana Kneippa.

Na sezon letni otrzymali

WIELKI WYBÓR BLUZEK SATYNOWYCH, WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH

PARASOLKI damskie od słońca oraz PARASOLE od najtańszych do najwykwintniejszych.

CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE

są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

1—?